

St John the Baptist's and St Mary Magdalene's Perth



SUNDAY HOLY MASS
4pm (anticipated Sunday Mass)
& on Sunday
9am, 11am, 6.30pm

WEEKDAY HOLY MASS
Tuesday-Friday
at 10am, Tuesday 7pm
or as announced

MSZA ŚW.
PO POLSKU
Niedziela 1pm; 5pm
Pojednania 12.15pm; 4.15pm

SACRAMENT
of CONFESSION
6pm-6.30pm
on Tuesdays

Priests: Very Rev. Steven Canon Mulholland MA STL VE, St John's Presbytery, 20, Melville Street, Perth, PH1 5PY (01738 259371)
Rev. Bogdan Palka SDS 16, Melville Street, Perth PH1 5PY (01738 564182) - Rev. Jude Mukoro, 7 Glenearn Road, Craigie, Perth PH2 0BD
Permanent Deacon: Rev. Krzysztof Jablonski (07851 735590)

1st Sunday of Advent (Year B) - 29th November 2020

My dear parishioners of St John's & St Mary Magdalene's



ADVENT 2020, and thus the new liturgical Church year, begins with a cry, "Oh", as we hear an impatient Isaiah wanting God to go on something of a rampage, "Oh, that you would tear the heavens open and come down." Advent invites us to express our yearning for something to happen that is beyond our power to do anything about, except to desire it. This is not the "Oh" of surprise, but the passionate, vocative "Oh" of address, of imploring God to come among us and change things. It is a prayer of penitence and of hope, and our "Oh" is predicated on active remembering because, like Isaiah, we can remember that God forgives

sin and meets those who gladly do right. We make this cry for God to come among us, not because we are longing for deliverance from this world, but for God's glory to be revealed in this world, in the time of this mortal life. There is a "now and not yet" dimension to the prayer that God's Kingdom will come on earth as it is in heaven. The basic ache for God to act transcends the years, and is as potent today in our world of injustice, oppression, and suffering as it was when the exiles prayed centuries ago. It would be a good Advent discipline to pray with the daily news for God's Kingdom to come in the suffering places of earth. All three readings presuppose that we have to wait faithfully for the answer to this cry that God will rend the heavens and come among us in power and glory; and Paul assured his readers that God will strengthen them to the end. Jesus dispels any idea that we can twiddle our thumbs while we wait, and so the prayer in the collect elaborates the readings:

"Grant your faithful the resolve to run forth to meet your Christ." God tears asunder, God strengthens; we cast away, and we put on. These are not delicate actions, but decisive and determined. Advent is a time for active and energetic waiting. But if "Oh" is the cry of Advent, "Yet" is the basis of that cry: "Yet you are our father," pleads Isaiah. If we dare to address our plea to God then we begin to know who we are: yes, we are clay in the hands of a potter, but this potter is our Father. There is unbridled power, and there is passionate love. There are echoes of this mystery in Mr and Mrs Beaver's description of Aslan in *The Lion, the Witch and the Wardrobe*:

"If there's anyone who can appear before Aslan without their knees knocking, they're either braver than most or else just silly."
"Then he isn't safe?" said Lucy. "Safe?" said Mr Beaver . . . "Who said anything about safe?"
'Course he isn't safe. But he's good. He's the King, I tell you."

The cry of Advent, for God to come among us, is, paradoxically, both wildly risky and gloriously secure because the God to whom we pray is a good and faithful God, who has called us into the fellowship of his Son, Jesus Christ our Lord. Our Advent longing will be fulfilled in the stories we

will hear and inhabit during the coming year: in the incarnation when God tears open the heavens and comes among us; when Jesus is Baptised; and again at the Transfiguration. Then, at the moment of Jesus' death, in the earthquake, comes the tearing of the veil of the Temple which separated

humans from God's holy presence, from top to bottom. God cannot wait to come among us, and, in Jesus Christ, bursts in on the scene.

Canon Mulholland.

RECENTLY DEAD: Margaret Robertson & Anna Wąsik.

ANNIVERSARIES: Sarah Donaldson, May Birse & all the names intimated in the lists of Holy Souls

Fidelium animae, per misericordiam Dei, requiescant in pace. Amen.

LOCKDOWN LEARNING

With the First Sunday of Advent we commence 'Year B' in the Lectionary cycle, reading predominantly from St Mark's Gospel at Sunday Mass. Why not prepare by listening to Biblical Scholar Fr Henry Wansborough osb give an accessible introduction to this Gospel on YouTube:

<https://www.youtube.com/watch?v=FCAvwuJAq8Q>

Monday 30 November-Solemnity of St Andrew-10am

**Tuesday 01 December-Mass at 10am & 7.00pm (Candlelit Rorate Mass)
Confessions from 6.00pm-6.30pm**

Wednesday 02-Mass at 10am

Thursday 03-St Francis Xavier-Mass at 10am

Friday 04-St Fergus-Mass at 10am

Saturday 05-No public Mass in the morning

Second Sunday of Advent Year B

Saturday 05th December - 4pm

**Sunday 06th December -9.00am/11.00am/1.00pm/5.00pm & 6.30pm.
10.30am St Mary Magdalene's**

Responsorial Psalm: I rejoiced when I heard them say: 'Let us go to God's house.'

Adwentowy czas odnowy

W domu opieki licząca blisko dziewięćdziesiąt lat kobieta narzeka na wszystko. Nikt bowiem nie robi tak, jak ona sobie życzy. Nic jej nie smakuje, nic jej nie odpowiada. Kapelan, przed którym wylała swe żale, powiedział: „Nie ma innego rozwiązania. Zaczynamy nowennę modlitw o dobrą śmierć”. Babcia zaniemówiła. Po chwili z mocą powiedziała: „Co ksiądz wygaduje, ja wcale nie chcę umierać. Niech ksiądz się modli, bym żyła jak najdłużej”. Ksiądz zapytał: „Nawet jak pani tak niedobrze na tym łóżku?” Odpowiedziała: „Ja już nie będę narzekać. Niech się ksiądz nie modli o moją śmierć”. Po tygodniu pielęgniarki pytały księdza, co się stało, bo babcia zmieniła się nie do poznania. Zamiast pretensji i narzekania jest miła i za wszystko dziękuje. Prosiła tylko, by ksiądz kapelan do niej nie przychodził, aż sama o to poprosi. Oto reakcja kobiety, która często odmawiała różaniec, ale na serio o swoim odejściu nie pomyślała. „Odnów nas Boże i daj nam zbawienie” wołamy razem z Psalmistą rozpoczynając adwentowy czas czuwania i modlitwy. Uświadamiamy sobie, że żyjemy w perspektywie ostatecznego chwalebego przyjścia Jezusa Chrystusa. Im mocniej ktoś Go kocha, tym usilniej czeka na to spotkanie. Jeśli Kochamy doczesność, podejmujemy wysiłek, by zatrzymać się na ziemi jak najdłużej. Życie przypomina ekran telewizora, na którym programy następują po sobie i następny wymazuje poprzedni. Ekran jest wciąż ten sam, zmieniają się tylko obrazy. Podobnie jest z nami: świat pozostaje, jedynie my kolejno przemijamy. Św. Teresa z Avila przypomina nam tę prawdę w słowach: „Niech nic cię nie niepokoi, niech nic nie napawa cię lękiem. Wszystko bowiem przemija, jedynie Bóg trwa”. Jesteśmy wezwani przez Chrystusa, abyśmy nie przespali momentu Jego przyjścia. Dlatego ważne jest, abyśmy słuchali Pana – a nie zagłuszali Jego głosu zabawą, bezrefleksyjnym życiem czy brakiem nawrócenia. Nie wiemy, kiedy nastąpi czas ostatecznego przyjścia Jezusa. Chodzi przede wszystkim o zachowanie trwałej i żywej relacji z Chrystusem. Bez ożywiania relacji z Jezusem traci się duchową świeżość, traci się zdolność pokonywania trudności, unikania błędów czy przetrwania życiowych zawirowań. Nasze czwanie musi się wiązać z aktywną wiernością swojemu powołaniu i wyznaczonym zadaniom. Chodzi więc nie o zapatrzenie się w siebie i promocję własnej doskonałości, ale o postawę służby Chrystusowi obecnemu w potrzebujących. Chyba nikt z nas nie lubi takiego ostrzegawczo-karcącego tonu, któremu często towarzyszy jeszcze grożenie palcem: „Uważaj, bo jak nie, to...” Więc i słowa Chrystusa „Czuwajcie!” przyjmujemy z oporem, albo i nie przyjmujemy: po prostu, puszczamy je mimo uszu, żeby nas nie niepokoiły i nie spędzały snu z oczu. Chrystusowi wcale nie chodzi o straszenie nas, ale o mobilizację do nawrócenia właśnie dziś, w pierwszej niedzielę adwentu, czyli na początku nowego roku kościelnego. Każdy z nas musi zabiegać o swoją świętość, to znaczy o swoje zbawienie. Czuwaj więc, zabiegaj o swoje zbawienie, o swoją świętość, abyś nie zmarnował życia – tego, tu na ziemi i tego wiecznego, które również na ziemi się zaczyna.

Fr Bogdan

Spowiedź i Msze św.

Zapraszamy do udziału w polskich Mszach św. o godz. 1:00pm i 5:00pm. Okazja do spowiedzi przed każdą Mszą św. od godz. 12:15pm, oraz o godz. 4:30 pm. Korzystajmy z Sakramentu Pokuty by można było w pełni uczestniczyć we Mszy św.

Spowiedź przedświąteczna

Zapraszam do udziału w spowiedzi przedświątecznej w środę 16 grudnia 2020 od godz. 6pm. Proszę byśmy zaplanowali sobie ten czas na skorzystanie z tego ważnego sakramentu, który pozwoli nam godnie i owocnie przygotować się na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia i przyjęcie Bożej Dzieciny do swojego serca. Pamiętajmy, że nie ma świętowania jeśli wpieryw nie przygotowujemy serca dla Tego, który ma się w naszym sercu narodzić. Bóg nie chce być w stajni grzechu, bo grzech jest zawsze odrzucenie Boga tak jak odrzucili Go jemu współcześni. Zatem świętowanie Świąt bez Boga jest czymś fikcyjnym i jednocześnie wielkim nieporozumieniem pomimo przygotowanej wieczerzy wigilijnej, łamania się opłatkiem czy zapalanej choinki. To wszystko jest tylko oprawą świąt i rzeczą zupełnie drugorzędną. Niech naszemu przygotowaniu się do Sakramentu Pokuty towarzyszą słowa św. Pawła do Rzymian: „...gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska...”. Nie zapomnijmy zatem o tym najważniejszym spotkaniu z Chrystusem przebaczącym by następnie móc się Nim cieszyć i radować w czasie Świąt.

Opłatki na stół wigilijny

Łamanie się opłatkiem na początku wieczerzy wigilijnej jest pięknym i wymownym zwyczajem religijnym, jaki zachowujemy my Polacy w naszej Ojczyźnie i poza jej granicami żyjąc na emigracji. Chleb – opłatek jest darem Boga Stwórcy i owocem pracy ludzkich rąk. Kiedy zasiadamy do posiłku przy wspólnym stole, na znak jedności i braterstwa

dzielimy się chlebem i innymi pokarmami. Co roku na początku wieczery wigilijnej łamiemy biały chleb – opłatek i składamy sobie życzenia świąteczne. Dobre słowa wymieniane między członkami rodziny i przyjaciółmi wyjaśniają sens gestu łamania chleba. Łamanie się opłatkiem przypomina także, że Syn Boży dla nas stał się człowiekiem i ustanowił Eucharystię, w której pod postacią Chleba i Wina daje nam na pokarm swoje Ciało i Krew, aby obdarzyć nas życiem wiecznym i zjednoczyć we wzajemnej miłości. Uwielbiamy Boga za dar chleba i Eucharystii, oraz prosimy Go byśmy po chrześcijańsku przeżyli te nadchodzące święta. Opłatki są już dostępne i można je nabywać. Ich poświęcenie odbywa się podczas każdej Mszy św. Adwentowej.

Róża Różańcowa św. s. Faustyny

W przyszłą niedzielę tj. 6 grudnia 2020 r. zmiana tajemnic różańcowych i różaniec przed Mszą św. o godz. 12:30pm. Zapraszamy do udziału!

Adwentowe zamyślenia...

Żyła kiedyś sędziwa pani, która spędzała wiele godzin dnia na pobożnych modlitwach. Pewnego razu usłyszała głos Boga, który mówił do niej: Dziś przyjdę odwiedzić cię. Możecie sobie wyobrazić radość i dumę staruszki. Zaczęła sprzątać, czyścić, wyrabiać ciasto i piec ciastka. Potem ubrała się w najpiękniejszą suknię i zaczęła oczekiwać na przybycie Boga. Po pewnym czasie ktoś zapukał do drzwi. Staruszka pobiegła je otworzyć. Ale była to jedynie sąsiadka, która prosiła o pożyczenie odrobiny soli. Staruszka wypchnęła ją za drzwi. Na miłość Boską, odejść zaraz, nie mam czasu na takie głupstwa! Czekam na dobrego Boga, który ma do mnie przyjść. Idź już! - pośpiesznie zamknęła drzwi przed sąsiadką. Po pewnym czasie ktoś znowu zapukał. Staruszka spojrzała w lustro, poprawiła sobie włosy i pobiegła otworzyć. Ale któż to był? Chłopiec opatulony w zbyt szeroką marynarkę, który sprzedawał guziki i tanie mydełka. Staruszka wybuchła: Czekam na dobrego Boga. Nie mam czasu. Przyjdź innym razem! I zamknęła drzwi przed nosem biednego chłopca. Po chwili znów zapukano do drzwi. Staruszka otworzyła i zobaczyła przed sobą starca w obdartym ubraniu. Szanowna pani, proszę o kawałek chociażby suchego chleba. A może pozwoliłaby pani odpocząć przez chwilę tu, na schodach swego domu – prosił biedak. O nie! Zostawcie mnie w spokoju! Oczekuję na Boga! I proszę odejść z moich schodów! - powiedziała staruszka zniecierpliwiona. Biedak odszedł kulejąc a staruszka nadal czekała na Boga. Dzień mijał, godzina po godzinie. Nadszedł wieczór i Bóg nie pokazał się. Staruszka była głęboko rozczarowana. W końcu postanowiła położyć się do łóżka. Usnęła od razu i zaczęła śnić. We śnie ukazał się jej dobry Bóg i powiedział: Dziś trzykrotnie przyszedłem odwiedzić cię i po trzykroć nie przyjęłaś Mnie! *Bóg jest w każdym człowieku, którego spotkamy na swojej drodze. I to jest nieustanny „adwent”, trudny do odkrycia, ale rzeczywisty. Jezus przychodzi zapoczątkować mowy sposób życia, sposób na który składa się zrozumienie i miłość, dobroć i sprawiedliwość. Być człowiekiem „dobrej woli” oznacza przede wszystkim być człowiekiem gotowym – żyć w miłości i sprawiedliwości. W przeciwnym razie nawet modlitwy nie doprowadzą do spotkania przychodzącego Boga. A zatem Adwent jest czasem gotowości. Zawsze musimy być gotowi, by przyjąć Jezusa. A takiemu gościowi jak On nie możemy przecież poskąpić uroczystego przyjęcia.*

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Zapraszamy do udziału w adoracji Najświętszego Sakramentu w każdy wtorek od godz. 6–7pm. Po zakończonej adoracji Msza św. o godz. 7pm po angielsku. Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu jest też możliwość przystąpienia do Sakramentu spowiedzi od godz. 6–6:50pm. Dodatkowo Sakrament spowiedzi po polsku jest jeszcze w każdą niedzielę od godz. 12:15pm.

WYŚLAĆ NA ADRES: bulletin@stjohns-perth.org.uk

